

Sygn. akt VII Ka 631/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Chudy

Protokolant: st.sekr.sądowy Katarzyna Filipiak

przy udziale oskarżyciela z KWP w Olsztynie sierż. szt. Agnieszki Szlachtowicz

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2013r.

sprawy obwinionego K. Ł. o wykroczenie z art. 86§ 1 kw w zw z art. 3 ust 1 i art. 14 ust 1 a Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mrągowie VI Zamiejscowego Wydziału Karnego z/s w Biskupcu

z dnia 29 kwietnia 2013r. sygn. akt VI W 34/13

orzeka:

I zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II zwalnia obwinionego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

K. Ł. został oskarżony o to, że: w dniu 23 lipca 2012r. około godziny 15:10 w B. na ul. (...) będąc pieszym uczestnikiem ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i wszedł na jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd marki F. (...) o nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 3 ust 1 i art. 14 ust 1 a Prawo o ruchu drogowym.

Sąd Rejonowy w Mrągowie, VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Biskupcu wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2013r., sygn. akt VI W 34/13:

I. obwinionego K. Ł. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 86 § 1 kw przy zastosowaniu art. 39 § 1 kw odstąpił od wymierzenia kary;

II. na podstawie art. 119 k.p.o.w. i art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił obwinionego od kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożył obwiniony, zaskarżając orzeczenie w całości. Apelujący wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię, a głównie poprzez przyjęcie, że obwiniony wszedł na jezdnię „bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd”;

2) naruszenie prawa materialnego poprzez błędne przyjęcie, że technika kierowania pojazdem i podejmowane manewry przez kierowcę były prawidłowe;

3) wadliwość podstawy faktycznej będącej wynikiem naruszenia przepisów postępowania poprzez wydanie wyroku bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny twierdzeń przedstawianych przez bezstronnych świadków.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego na uwzględnienie nie zasługuje, gdyż przedstawiona w niej argumentacja jest pozbawiona racji. Jakkolwiek apelujący sformułował zarzuty obrazy prawa materialnego, analizując jednak treść wywiedzionego środka odwoławczego stwierdzić należy, że de facto zmierzał on do zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych.

Skarżący przedmiotem swoich krytycznych uwag w znacznej części uczynił opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego i sformułowane w niej wnioski. Swoją ocenę wskazanego dowodu obwiniony rozpoczął od ogólnej konstatacji, że celem ekspertyzy było „wybronienie kierowcy przed odpowiedzialnością karną”, która wskazuje, że strona miała wątpliwości co do bezstronności biegłego. Rzecz jednak w tym, że w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które osłabiłyby zaufanie do bezstronności czy wiedzy biegłego, sam skarżący zresztą takowych nie przedstawiał. Jeżeli dowód z opinii biegłego jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który to obiektywnie i trafnie uzasadnił, to fakt że dowód ten nie jest przekonujący lub zrozumiały dla strony procesowej, nie może stworzyć podstawy do stosowania przepisu art. 201 k.p.k. tj. powołania kolejnego biegłego- o co skarżący w części wstępnej apelacji wnosił. Zwłaszcza zaś nie może stać się podstawą do stosowania tego przepisu procesowego okoliczność, że strona, wdając się samodzielnie w spekulacje myślowe natury specjalistycznej, dochodzi w rezultacie do przekonania, że wnioski natury ściśle fachowej - i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy brakuje stronie wiadomości specjalnych - są błędne. Stwierdzić należy, że zaprezentowana przez skarżącego analiza czasowa zdarzenia oparta jest na błędnych przesłankach. W szczególności obwiniony pomija, że przyjęcie przez biegłego, że odległość 2 metrów pieszy normalnym krokiem mógł pokonać w czasie około 1,5 metrów, uwzględnia odległość **od miejsca wejścia pieszego na jezdnię do miejsca zaistnienia wypadku**, nie zaś pokonane przez niego przeszkody przed wejściem na jezdnię. Sugestie skarżącego, że droga ta była dłuższa, jak również dłuższy był również czas jej pokonania wynika zatem z nadinterpretacji wniosków biegłego. Konsekwencją oparcia się przez skarżącego na błędnych przesłankach, są również jego dalsze dywagacje dotyczące możliwości zatrzymania pojazdu przez kierowcę F. (...). Ustalony zaś przez biegłego czas 1,5 sekundy od momentu powstania zagrożenia tj. wejścia pieszego na jezdnię do momentu zaistnienia wypadku- zgodnie ze wskazaniami specjalistycznej wiedzy i logiki- nie pozwala na wykonanie w sposób bezpieczny żadnego manewru przez kierującego, który pozwoliłby na uniknięcie zdarzenia. Stwierdzić należy- wbrew twierdzeniom skarżącego-, że w opinii brak jest stwierdzenia, że R. M. zauważył pieszego i w tym momencie rozpoczął manewr hamowania, co sugerowałoby, że biegły poczynił wnioski sprzeczne z treścią zeznań. Z opinii wynika natomiast, że kierujący samochodem podjął manewr ostrego hamowania natychmiast po zauważeniu zagrożenia, które to R. M. zidentyfikował „z odgłosem tłuczonej szyby” (k.84), zaś w rzeczywistości było nim wkroczenie pieszego na jezdnię pod najężdżający samochód.

Wskazać należy, że skarżący hipotetycznie dopatrując się w podjętej przez kierującego pojazdem F. (...) naruszenia przepisów ruchu drogowego, nie dostrzega żadnych nieprawidłowości w swoim zachowaniu. Zaś jak bezspornie ustalono to obwiniony wchodził na przejście w miejscu do tego niewyznaczonym, czym naruszył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności wynikający z art. 3 ust 1 i art. 14 ust 1a- ustawy Prawo o ruchu drogowym. W tej sytuacji nie można było R. M.- w realiach niniejszej sprawy - obciążać obowiązkiem i możliwością przewidywania takiego zachowania się obwinionego. Na tym tle sugestie skarżącego, że to kierujący pojazdem nie zachował szczególnej ostrożności, gdyż nie zauważył pieszego są pozbawione racji. Prowadzący pojazd ma prawo liczyć na

respektowanie zasad bezpieczeństwa ruchu dopóty, dopóki cechy osobiste lub określone zachowanie się innych uczestników ruchu nie każą oczekiwać, że mogą się oni nie dostosować do tych zasad" (V KZP 2/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 33).

Doszukiwanie się odpowiedzialności kierującego pojazdem za zdarzenie z uwagi na rozmiar i wagę doznanych przez obwinionego obrażeń ciała jest również nieprawidłowe. Jakkolwiek nie sposób pominąć, że skutki zdarzenia dla zdrowia K. Ł. były znaczne, tym niemniej były one wynikiem samego zachowania obwinionego. Również fakt, że rzeczy należące do obwinionego, po zdarzeniu znajdowały się w pewnej odległości od wymienionego nie budzi wątpliwości. Biorąc pod uwagę dynamikę zajścia, na skutek kontaktu obwinionego z pojazdem mogły one zostać odrzucone siłą tego uderzenia. Stwierdzić należy, że skarżący koncentrując się na wykazaniu mankamentów opinii biegłego nie dostrzega, że nie stanowiła ona jedyne dowodu wskazującego na sprawstwo obwinionego, a miała ona raczej znaczenie posiłkowe dla czynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych. Pomijając już zeznania kierowcy pojazdu F. (...) i towarzyszącego mu pasażera, które jednoznacznie opisują sposób zachowania się obwinionego, wskazać należy, że z relacji J. Z.- zresztą nie kwestionowanych przez skarżącego- wprost wynika, że K. Ł. „wtargnęła na jezdnię prosto pod koła karetki” (k.84).

W konsekwencji powyższych rozważań stwierdzić należy, że nie sposób dopatrzeć się uchybień natury procesowej. Apelujący usiłując podważyć ocenę dokonaną przez Sąd, a także poczynione w oparciu o nią ustalenia, nie wskazał żadnych rzeczowych argumentów wskazujących na to, że jest ona dowolna. Brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. Tego rodzaju uchybień i o takim stopniu, by rodziły one wątpliwości co do trafności zaskarżonego wyroku – Sąd odwoławczy nie stwierdził.

Mając powyższe na uwadze, dzielając przy tym stanowisko Sądu I instancji odnośnie rozstrzygnięcia o odstąpieniu od wymierzenia kary, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (art. 437 § 1 w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

Sąd Okręgowy uwzględniając sytuację materialną obwinionego, na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. uznał za słuszne zwolnić K. Ł. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.